

Darłowo wzięło udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 14 września 2020



W ramach tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa 2020 w sobotę 12 września Muzeum Zamek Księżąt Pomorskich w Darłowie zaprosiło mieszkańców Darłowa do odwiedzenia autokarem skansenu „Stary Młyn” w Nacmierzu w gminie Postomino i na promocję publikacji p.t. „Korowód muzealnych pokoleń”, związanej z jubileuszem 90-lecia Muzeum w Darłowie.

Wieś Nacmierz w gminie Postomino leży 16 km na pn-wsch od Darłowa i 4 km od Jarosławca oraz 3 km od jeziora Wicko. Nazwa wsi pochodzi od nazwiska jej założyciela w XIII wieku pomorskiego rodu Naczęmierów (późniejszych von Natzmer). Natzmerowie należeli do najstarszych rodów rycerskich pochodzenia słowiańskiego. Na terenach zaodrzańskich i u ujścia Odry notowani byli już na początku XIII stulecia w 1207 r. Jeden z Natzmerów sprawował nawet urząd kasztelana dymińskiego. Z zaodrzańskiej części Pomorza w rejon Kołobrzegu Natzmerowie przenieśli się w 1262 do ziemi kołobrzeskiej i wkrótce dalej w rejon Darłowa, gdzie związali się z władcą Pomorza wschodniego Mściwojem II.

Przed 1304 rokiem Jan Gniewomirowic Nacmier założył Stary Jarosław oraz Borzyszkowo i Pątnowo. Następnie jego syn Jan Naćmier zapewne wraz z bratem Jarosławem Nacmierem w 1330 r. uzgodnili z cystersami z Bukowa Morskiego przebieg granicy pomiędzy ziemią klasztoru a ich wsiami Rzyszczewem i Starym Jarosławem.

W następnym pokoleniu w posiadaniu rodziny von Natzmer znalazła się także wieś Kusice i Łącko. Wtedy najpewniej lokowali Nacmierz. Dopiero z końcem XV wieku potomkowie Jana Naćmiera, Henryk i Chrystian Natzmerowie zamienili majątki w pobliżu Darłowa na dobra książęce w sąsiedztwie. W 1378 r. posiadali również Laski Pomorskie, a w 1398 r. – Jeżyczki.

Wieś Nacmierz została wymieniona 29 listopada 1394, kiedy to księżna Adelajda wdowa po Bogusławie V wraz z pasierbem księciem Warcisławem VII i synami Bogusławem VIII i Barnimem V, w wystawionym dokumencie w Słupsku podarowała kartuzom tę wieś pod założenie w niej klasztoru kartuzów. Pomorscy kartuzi rozpoczęli w niej nawet budowę klasztoru, jednak kapituła generalna wstrzymała jego budowę. Ostatecznie klasztor Korona Marii wzniesli kartuzi, sprowadzeni z Arnsbocken koło Lubeki w Darłowie w roku 1407. W księdze uposażeń darłowskiego klasztoru kartuzów wymieniony jest m.in. młynarz Hans Schreder z Nacmierza zmarły w roku 1450.

W czasie reformacji w 1541 r. kartuzi mieli w Nacmierzu 30 łanów średnich ziemi, które wydierżawili chłopom. Z tego tytułu rocznie pobierali czynsz w wysokości 156 grzywien i 1 szeląg. Po kasacji klasztoru wieś ulicówkę włączono do książęcej domeny w Darłowie. W wiosce w XVII wieku mieszkało 12 chłopów i 2 chałupników. Był również młyn.

Przed 1939 rokiem w wiosce znajdowały się 3 młyny, gospoda ze sklepem kolonialnym, stanowisko pocztowe, 2 zakłady kowalskie, drugi sklep kolonialny, przedsiębiorstwo przewozowe, spółdzielnia mleczarska z zakładem produkcyjnym, urząd stanu cywilnego. Mieszkał m.in. szewc, cieśla, 2 stolarzy. W wiosce nie było kościoła. Ewangelicka ludność należała do parafii w Łącku. Działała jednoklasowa szkoła. Podczas II wojny światowej w budynku szkolnym była letnia ochronka dla dzieci. Wojska radzieckie zajęły Nacmierz 7 marca 1945 r. Większość Niemców wysiedlono w połowie 1946 roku.

W latach 1945-54 Nacmierz był siedzibą gminy składającej się z 21 następujących gromad: Bylica, Chudaczewko, Chudaczewo, Dzierżęcín, Górsko, Jarosławiec, Jezierzany, Kanin, Karsino, Korlino, Królewo, Łącko, Marszewo, Masłowice, Nacmierz, Pieńkowo, Postomino, Rusinowo, Wicie, Wszędzień i Złakowo.

Od dwóch miesięcy rodzina Zawadów z Jarosławca w budynku starego młyna własnym sumptem urządziła skansen „Stary młyn”. Jest to jedyne w swoim rodzaju muzeum powstałe w budynku z 1928 r. motorowego młyna, początkowo napędzanego silnikiem na gaz drzewny, a następnie elektrycznością. Do roku 1999 jeszcze mełł mąkę i kaszę. Młyn zastąpił stojący w pobliżu wiatrak.

W skład ekspozycji wchodzi nie tylko wszelkie urządzenia i narzędzia młynarskie, ale także żarna, różnorakie narzędzia i maszyny rolnicze używane do uprawy ziemi przed wieloma latami, urządzenia do produkcji masła, kolekcja kufli i butelek, żelazka na duszę i żar, bryły bursztynu, w tym jedna o masie 1,5 kg i dwie z inkluzjami, przyrządy do pieczenia opłatków, wyposażenie dawnych warsztatów rzemieślniczych, zegary, monety i banknoty, notgeldy, patefon, odznaczenia, zapalniczki, radia, telewizory, dzwonki, ozdobne wyroby z porcelany, dokumenty i inne oryginalne eksponaty codziennego użytku, których może pozazdrościć niejedno muzeum. Przytłaczająca większość eksponatów i artefaktów pochodzi z rodzinnych kolekcji zbieranych od ponad 40 lat. Ci wspaniali pasjonaci ocalili europejskie dziedzictwo kulturowe dla przyszłych pokoleń.

Dzięki skansenowi możemy prześledzić proces produkcji mąki pszennej, żytniej, otrąb i kaszy. Możemy poznać dawne narzędzia i urządzenia jak np. XIX -wieczną lodówkę. Do najcenniejszych eksponatów zaliczyć należy grot z epoki brązu, denar Mieszka I, czy dawna protestancka Biblia.

Po muzeum młynarstwa oprowadzał nas jego opiekun i przewodnik Roman Zawada. Zwiedzenie skansenu, w którym czuje się zapach mąki pozostawia niezapomniane wrażenia, których nie zastąpią żadne lekcje. Otwarcie skansenu - muzeum w Nacmierzu podniosło atrakcyjność regionu, a wieś mocno zaznaczyła się na turystycznym szlaku.

Skansen czynny jest każdego dnia od 10 do 19. Grupy są oprowadzane co godzinę. Ceny biletów od 15 zł indywidualny, 12 - rodzinny i 10 zł - grupowy.

W drugiej części organizatorzy Europejskich Dni Dziedzictwa z Renatą Potomską na czele zaprosili uczestników wydarzenia do Jackowa w Jarosławcu na pajdę chleba ze smalcem i ogórkiem. Tam też wszyscy zainteresowani otrzymali jeszcze ciepłe wydawnictwo pt. „Korowód muzealnych pokoleń” wydane przez Muzeum Zamek Książąt Pomorskich autorstwa Renaty Potomskiej.

Leszek Walkiewicz